

Jestem osobą publiczną



Rozmowa z gościem cyklu „Zadaj pytanie” ks. Gerardem Kuszem, biskupem pomocniczym diecezji gliwickiej.

- Niektórzy wierni zarzucają jego ekscelencji, że zbyt często pokazuje się w towarzystwie czołowych gliwickich polityków. Jak ksiądz odpiera takie zarzuty?

- Nie będę ich odpierał, bo co to znaczy czołowi politycy? Przecież pewne tematy dotyczące życia społecznego z konieczności musimy omawiać z władzami samorządowymi. Nie zawsze da się to tak poukładać jak byśmy chcieli ale rozmawiać trzeba. Jako biskup jestem w pewnym sensie osobą publiczną więc automatycznie jestem skierowany do spotykania się z ludźmi polityki. Na przykład wczoraj przy okazji uroczystości w Rudach, spotkałem się z Jerzym Buzkiem...

- Myślę, że ten zarzut odnosił się do obecności księdza biskupa na konferencji organizowanej przez Stowarzyszenie Polska XXI...

- Aaaa no tak, wtedy.

- To nie było już takie neutralne...

- Powiedziałbym, że to było na granicy. Wyjaśnię jednak dlaczego tam byłem. Polska XXI to nie jest partia polityczna, przynajmniej dotychczas, było

to spotkanie ogólnopolskie, byli na nim przedstawiciele różnych środowisk, w tym naszego samorządu.

No, dobrze, mogłem powiedzieć: nie, ale odbywało się to w naszym Centrum Edukacyjnym Jana Pawła II, co przekreślało polityczne koneksje i było politycznie obojętne. Czuję się gospodarzem tego miejsca, i jeżeli z tej racji miałem tam być to musiałem coś powiedzieć. Bo tylko przyjść z głową do picia i jedzenia to nie bardzo.

- Czy prywatnie jest ksiądz biskup kibicem sportowym? Czy ma ksiądz jakieś związane ze sportem wspomnienia?

- Jestem marnym kibicem – jak jest dobry mecz to chętnie popatrzę, jeśli kiepski to przetrucam kanał i szukam czegoś ciekawszego. Kiedyś wprawdzie grałem w piłkę ale nie najlepiej. Najczęściej siedziałem w bramce albo grałem na obronie żeby nie musiałem biegać, bo byłem na to za leniwy. Jak byłem młodszy to lubiłem pochodzić po górach lub pojeździć na rowerze – dopóki mi go nie ukradziono z naszego garażu. Co ciekawe, złodziej zostawił auto a zabrał rower. Tak więc zostały mi teraz przechadzki po parku, czasami na miasto wyjdę, żeby zobaczyć jak ludzie normalnie wyglądają, nie tylko w kościele. Lubię muzykę klasyczną, która jest temem gdy pisze jakieś kazanie czy referat, lubię też

wieczorem relaks przy świecy. Oprócz tego lubię muzykę, taką rozrywkową – nie heavy metal czy ciężkie uderzenie ale dobrej, spokojnej muzyki zawsze chętnie posłucham.

Jeżeli chodzi o literaturę to chętnie czytam pamiętniki i opisy podróży.

- A czy słucha ksiądz biskup Radia Maryja?

- Niestety, może nie wypada tego mówić ale poza modlitwami o godz. 15.00 to nie słucham. Czasami jednak oglądam wiadomości w Telewizji Trwam żeby porównać jak wyważone są informacje prezentowane tam i w ogólnej telewizji. Nie wiem czy to tylko ciekawość ale pozwala wyrobić sobie własny osąd.

- Jakie są plany i terminy odnośnie rewitalizacji Sanktuarium w Rudach? Co zmieni się w funkcjonowaniu Sanktuarium od momentu podniesienia go do rangi bazyliki mniejszej?

- Teoretycznie niewiele i praktycznie też niewiele. Taki tytuł nadaje się zacnym kościołom. Ta zacność w przypadku Rud Raciborskich polega na tym, że jest to jedna z najstarszych świątyń związanych z kultem Matki Bożej. Dokumenty potwierdzają 750 lat istnienia opactwa, klasztoru i kościoła. Zacność polega również na tym, że możemy mówić

o wyjątkowym kulcie, w tym wypadku chodzi o słynący łaskami obraz Matki Bożej Rudzkiej zwaną Pokorną. To kopia obrazu z kościoła



Santa Maria Maggiore w Rzymie, którą cystersi otrzymali dla swojego kościoła.

Dlaczego Sanktuarium nazwano bazyliką mniejszą? Ponieważ nazwa „większa” dotyczy wyłącznie 4 kościołów znajdujących się w Rzymie. Na terenie naszej diecezji jest to jedyna bazylika mniejsza.

- Wiele gliwickich kościołów jest obecnie intensywnie remontowanych. Czy są jakieś plany odnośnie remontu najstarszego z nich, czyli starego kościoła pw. św. Bartłomieja?

- To faktycznie najstarszy kościół - ale poza murami miasta. Wymaga on generalnego remontu. Przygotowuje się do niego proboszcz parafii św. Bartłomieja (dużego - przyp. red.). Plany już są, sprawa opiera się jednak o środki finansowe. Żeby być - trzeba mieć. Dlatego jak tylko proboszcz zbierze jakieś pieniądze to prace się rozpoczną. To bardzo piękny i malowniczy kościółek, który stanowi coś

w rodzaju małego, obronnego obiektu.

- Co to znaczy, że ksiądz biskup został mianowany biskupem tytularnym Tagarbala?

- Tak... Nie wiem jak obecnie nazywa się to miejsce ale znajduje się ono w Północnej Afryce, prawdopodobnie w rejonie Tunisu. Te istniejące kiedyś biskupstwa na skutek wojen i napływu islamu zniknęły z kart kościoła katolickiego. Ale tytuły zostały. Jest taki zwyczaj, że papież mianuje biskupa na tytuł nieistniejącego kościoła ale przeznaczając mu funkcje pomocnicze w diecezji, która potrzebuje biskupa dodatkowego. Takie tytuły mają wszyscy nuncjusze, biskupi tzw. pomocniczy oraz sufragani. Taki tytuł, to można powiedzieć, spadek po dawnych dziejach kościoła

- Na terenie Łabęd znajdują się masowe groby Ślązaków - ofiar pracy przymusowej.

Czy planowane są jakieś kroki ze strony kościoła by upamiętnić te ofiary?

- Do tego obozu przed wywózką do Rosji trafił zarówno ojciec biskupa ordynariusza jak i mój ojciec. Wiemy, że zginęło tu wielu, wielu ludzi, Ślązaków. Na tym terenie stoją teraz bloki. Upamiętnienie ofiar miało kilkakrotnie miejsce w kościele św. Anny w Zabrze. My o ofiarach prześladowań pamiętamy i modlimy się za nie. Organizujemy rocznicowe obchody z udziałem tych żyjących, którym udało się szczęśliwie z Rosji wrócić. Jednak oficjalnie, jako kościół, nie planujemy umieszczenia tam jakiejś tablicy, to ewentualnie sprawa władz samorządowych.

Nina Drzewiecka
Łukasz Fedorczyk
Andrzej Wawrzyczek

Cały wywiad z bp. Gerardem Kuszem możesz obejrzeć na www.itv.gliwice.pl

Piast spółką akcyjną

GLIWICE. Prezydent Gliwic Zygmunt Frankiewicz i prezes Piasta Gliwice, Jacek Krzyżanowski podpisali umowę w sprawie utworzenia spółki akcyjnej. Będzie funkcjonować pod szyldem Gliwicki Klub Sportowy „Piast” S.A.

Zgodnie z przyjętymi zapisami, 51 proc. akcji w spółce obejmie miasto, a 49 proc. przypadnie stowarzyszeniu. Kapitał zakładowy wyniesie 6,38 mln zł. W zamian za działania promocyjne na rzecz Gliwic, co miesiąc do klubowej kasy będzie wpływać 300 tys. zł.

Wciąż jednak najważniejszym źródłem finansowania pozostaną

przychody z praw do transmisji telewizyjnej. Budżet zostanie powiększony o wpływy od sponsorów, przychody z reklam i biletów.

W klubie liczą, że w przyszłym sezonie budżet Piasta przekroczy 10 mln zł.

Do Rady Nadzorczej ze strony miasta weszli: wiceprezydent Piotr Wieczorek, radca prawny Marek Owczarski i prezes PEC Rudolf Widziszowski. Stowarzyszenie Piast reprezentować będzie Jan Kupidura i Mariusz Sączewski. Pierwszym prezesem spółki będzie Jacek Krzyżanowski.

Stowarzyszenie GKS Piast Gliwice, które do tej pory zarządzało klubem, będzie funkcjonować nadal. Przejmie szkolenie młodzieży, sekcję szermierczą oraz sekcję lekkoatletyczną.

R E K L A M A

Plus radio
96,2 FM GLIWICE

miłego dnia

TEB Edukacja organizuje kursy wakacyjne:

Kursy zdrowia i urody

Nazwa kursu	Liczba godzin
Kosmetyka	70
Stylizacja paznokci	30
Letnie metamorfozy - wizaż podstawowy	15
Letnie metamorfozy - wizaż dla zaawansowanych	15
English For Beauty Therapist - Angielski dla kosmetyczek i kosmetologów	Tryb Intensive - 34 Tryb Standard - 60

Kursy komputerowe

Nazwa kursu	Liczba godzin
Administrator sieci Linux	50
Letni kurs fotografii cyfrowej i obróbki obrazu	30
Projektowanie stron www	30
Grafika komputerowa	30
Aranżacja wnętrz	30

Kursy opiekuńczo-medyczne

Nazwa kursu	Liczba godzin
Przygotowawczy dla kandydatów na wychowawców placówek wypoczynku dla dzieci i młodzieży	40
Instruktażowy dla kierowników placówek wypoczynku dzieci i młodzieży	13
Kurs pierwszej pomocy	8

Tel. 032 231 50 47,
Gliwice, ul. Akademicka 5 www.teb.pl